

Po odpadnięciu z Ligi Mistrzów, Rudi Garcia w zadumie powiedział, że Roma ma jeszcze trochę do zrobienia, aby osiągnąć poziom najlepszych europejskich klubów. Oprócz trenera wypowiadali się też Adem Ljajić i Radja Nainggolan.

Garcia dla Sky Sport:

Strzał Nasriego zrobił różnicę...

- Tak. Mieliśmy swoje szanse w pierwszych piętnastu minutach, czysta sytuacja Holebasa, potem jedna, gdzie piłka odbiła się od słupka. City to silna drużyna. Jeśli nie gra Aguero, na boisku jest Dzeko, nie ma Silvy, jest Nasri. Szkoda, bo graliśmy swój mecz, naszym napastnikom brakowało troszeczkę wsparcia.

Sprawiali wam problemy?

- Ich pomocnicy zagrali mocnym pressingiem. Nie byliśmy wystarczająco ostrożni, kiedy strzelali, ale podobnie było w pierwszej połowie. Nie możemy pozwolić grać tak dobrym zawodnikom.

Nie zauważyłem reakcji z twojej strony, czego oczekiwałeś po zmiennikach?

- Uważam, że to było przede wszystkim mentalne cierpienie, bo wiedzieliśmy, że Bayern wygrywa z CSKA i potrzebowaliśmy strzelić dwa gole. Zdobycie dwóch bramek z City nie jest łatwe, ale mogliśmy spisać się lepiej po stracie pierwszego gola, to prawda.

To nie była sprawa indywidualnych przypadków, chodziło o doświadczenie?

- Zgadzam się, w takich meczach pojawiają się ludzie, którzy grali w podobnych spotkaniach wiele razy i robią różnicę. Uczymy się, a to znaczy, że poprawiamy nasze niektóre aspekty, również pod względem składu, bo na ten moment nasz przeciwnik jest na innym poziomie niż my. Nawet porównując charakterystykę obu drużyn, nie jest to malutka różnica.

De Rossi?

- Miał ciężki tydzień, włączając w to zawieszenie, więc lepiej było dać mu odpocząć. Mieliśmy plan wprowadzenia go, by bronić wyniku, ale straciliśmy bramkę, więc wystawiliśmy więcej ofensywnych zawodników.

Gdzie teraz jest Roma?

- Jesteśmy drużyną Romy, która buduje coś od 18 miesięcy. Jeśli chcemy wrócić do Ligi Mistrzów, to wiemy co mamy robić. Trzeba zagrać wspaniały mecz w niedzielę i myśleć o lidze. Damy z siebie wszystko w Lidze Europy, bo jest to turniej najwyższego szczebla i spróbujemy zajść tak daleko, jak to możliwe.

Garcia dla Roma TV:

Romę pożegnał aplauz, a drużyna na to zasłużyła...

- Mecz był bardzo wyrównany, nie wykorzystaliśmy naszych wszystkich atutów tak jak w pierwszych piętnastu minutach. W takich spotkaniach chodzi o efektywność, oni byli bardziej skuteczni i mieli więcej szczęścia.

Liga Mistrzów to kolejny krok do przodu?

- To spotkanie pokazało drogę, którą mamy jeszcze do przebycia, by zbliżyć się do najlepszych w Europie. City nie rozpoczęło fazy grupowej dobrze, ale skończyli ją najlepiej jak mogli. To było ciężkie losowanie, potrzebujemy dojrzałości i doświadczenia jeżeli chcemy być lepsi w przyszłości. Teraz jeśli ponownie chcemy zagrać w Lidze Mistrzów, to musimy kontynuować nasz świetny sezon w lidze. Jest też Liga Europy.

Roma jest na poziomie Ligi Europy?

- Tak. Są jej minusy, tak jak granie w czwartki i dodatkowa runda, w porównaniu do Ligi Mistrzów, ale jest też parę plusów. Zdobędziemy doświadczenie i trochę

punktów rankingowych, a jest to dla nas ważne.

Nie było dobrze widzieć zawiedzionego Ljajicia, ale to również pozytywny znak. Jest to oznaka tego, że dojrzał?

- Adem to facet, który chce walczyć, niestety jego strzał nie poszedł w światło bramki. Jestem zadowolony z jego gry. Wiedzieliśmy, że potrzebujemy dwóch bramek by przejść dalej i dokonałem ofensywnych zmian, by przywrócić świeżość z przodu. Ten gol jednak zranił zawodników mentalnie. Kiedy Manolas uderzył w słupek, również wpłynęło to na psychikę.

Nie lepiej było ściągnąć pomocnika?

- Mieliśmy czas i ciągle potrzebowaliśmy równowagi, nie miało być tak, że każdą piłkę będziemy podawać naszym pięciu napastnikom. To był mój wybór i nie opłacił się, ale jestem zadowolony z drużyny. Teraz musimy zapomnieć o tym meczu i skupić się na Genoi. Musimy zdobywać punkty i dalej rozgrywać świetny sezon, jeśli chcemy wrócić do Ligi Mistrzów.

Garcia na konferencji prasowej:

Nie ma sensu mówić o nieszczęściu?

- W grze był zawarty element szczęścia, w pierwszym kwadransie zaczęliśmy bardzo dobrze. Powinniśmy strzelić, tak jak to robią najlepsze drużyny, a my nie mogliśmy tego uczynić. Być efektywnym, żeby się poprawić, oni to mieli.

To twoje przekleństwo Ligi Mistrzów, porównując historię z Lille. Uważasz, że potrzebujesz więcej doświadczenia?

- Nie ma porównania między Lille, a Romą. Prezydent również powiedział, że budujemy drużynę, która dojrzeje w Europie. Jestem zadowolony z tego co zrobiliśmy przez ostatnie 18 miesięcy. Dzisiaj odbył się nasz pierwszy finał, ale jestem pewny, że będą inne i będziemy na nie gotowi.

Twój największy żal?

- Nie mogliśmy nic zrobić przeciwko Bayernowi, po tym jak dobrze zaczęliśmy. Dzisiaj nie byliśmy w stanie pokonać wspaniałego, europejskiego przeciwnika, jednak wciąż mamy rozgrywki ligowe i Ligę Europy. Musimy zdobyć punkty rankingowe i grać w takich rozgrywkach co roku, dzięki czemu nie będziemy losowani do grup śmierci.

Musisz poprawić skład?

- Poprawa zawsze jest naszym celem, a jeśli chcemy być silniejsi, musimy pracować jeszcze ciężiej i budować lepszy skład. Taka jest ambicja klubu. Musimy spojrzeć w przyszłość, ale nie tylko w lidze. Każdy krok będzie dla Romy istotny i da lepszą przyszłość. Z taką ambicją pracujemy każdego dnia i jestem zadowolony z moich zawodników.

Ljajić dla Sky Sport:

Widok twojej desperacji na ławce był smutny. Jeśli strzeliłbyś bramkę, odmieniłoby to los Romy w Lidze Mistrzów?

- Tak. Strzeliłem słabo i nawet ponad bramką. Co powinienem zrobić? Spisałem się słabo, ale będziemy iść dalej.

Roma dała z siebie wszystko?

- Spisaliśmy się dobrze. Nikt nie myślał, że na tym etapie wciąż będziemy w grze. Byliśmy w bardzo ciężkiej grupie, a Bayern i City to drużyny, które są trudnymi przeciwnikami. Jedynym meczem, w którym popełniliśmy błąd, było domowe spotkanie z Bayernem. Teraz myślimy o Serie A i Lidze Europy.

Czego zabrakło? Spokoju?

- Stworzyliśmy wiele okazji, ale nie strzeliliśmy. Kiedy się nie strzela, okazja dla przeciwnika w końcu przyjdzie i wiedzieliśmy o tym, że jest to drużyna, która może wykorzystać większość szans. Im wyszło dobrze, nam nie.

Im było później, tym więcej wkładało się niepokoju? To prawda?

- Nie. Na boisku graliśmy tak jak się przygotowaliśmy. Zaczęliśmy od wysokiego pressingu i graliśmy na przełamanie. Chcieliśmy utrzymać się przy piłce lub szybko strzelić. Graliśmy swój mecz, ale nie poszło dobrze.

Ljajić dla Mediaset:

Duże rozczarowanie, byłeś blisko...

- Tak, chcieliśmy wyjść z tej bardzo trudnej grupy. Graliśmy dobrze w każdym meczu, za wyjątkiem domowego spotkania z Bayernem, jednak na koniec nie awansowaliśmy. Teraz musimy znowu, szybko podnieść głowy i zacząć wygrywać już w niedzielę, bo jeśli dobrze spisujemy się w lidze, to powrócimy do Ligi Mistrzów.

Widzieliśmy, że byłeś bardzo przejęty zmianą. Było to spowodowane niewykorzystaną okazją tuż przed zejściem?

- To nie z powodu zmiany. Byłem poirytowany, bo nie wykorzystałem wielkiej okazji. Strzeliłem naprawdę źle po moim dryblingu i byłem bardzo wściekły. Trener decyduje o zmianach i to w porządku, byłem zdenerwowany na siebie.

Teraz celem jest Scudetto? Liga Europy jest również opcją?

- Liga Europy także. To ważne, by w niej grać. Naszym celem jest Scudetto, idziemy we właściwym kierunku. Jesteśmy trzy punkty za Juventusem, zagramy o nie mecz po meczu i zobaczymy co się stanie.

Nainggolan dla Sky Sport:

Duże rozczarowanie...

- Tak. Wierzyliśmy w siebie, bo rozgrywaliśmy dobry mecz w pierwszej połowie, kreowaliśmy okazje. Przegrana w ten sposób boli.

Dobry początek, potem szczęście was opuściło, gdy Manolas uderzył w słupek...

- Tak. Holebas i Gervinho także. Zaprzepaściliśmy wiele okazji. Wiedzieliśmy, że będzie ciężko jeśli stracimy bramkę, bo graliśmy przeciwko wspaniałej drużynie. Teraz będziemy kontynuować drogę po Scudetto.

Stawiacie wszystko na tytuł?

- Tak, tak myślę. Gramy też w Lidze Europy, spróbujemy w niej zejść daleko i uszanować turniej. Wciąż gramy w trzech rozgrywkach i rozegraliśmy dobre zawody w Lidze Mistrzów, bo wcześniej nikt by nie powiedział, że do końca będziemy w grze.

Autor: SIRer